

Ja pierdole, ale dawno nie nawijałem, 47

Zgaduje, że dawno nie pisałem numeru
7-7-7 jest w peselu, drogie butle
Tonę, tonę w przeznaczeniu
47 mam na przedramieniu
Nie wiem co robiłem ten rok
Mój drip - Niagara Falls
Mój drip- kapie jak sos
Mój drip - kurwa jak воск
Zanim zgine chciałbym jeszcze parę razy skoczyć w tłum
Parę, parę, parę marzeń (u)
Parę, parę, parę stów (u)
Czasami brakuje mi energii (u)
God, god, god, god knows (u)
Czasami brakuje mi energii (Boże)
God, god, god, god, god, god, god, god damn
Ile to minęło lat
God, god damn
Ile robimy ten rap
Czasami nie doceniam ile w ogóle dostaję
Generalnie to nie palę ale płonie za to bat (ej)
Pojebany czas jest i w nim pojebany ja (ej)
Pojebany ja przez te pojebane czasy (wyleje za to łyche na bruk)
Jeżeli kiedykolwiek mi powiecie że zmienimy się od kasy (to mamy wyjebane)
White mam co mówisz o raperach
Kłade chuja na te scene jeżeli połowa kłamie
To co my robimy będzie zawsze prawdziwe i fresh
Nawet kiedy całe życie z bani jak Mitchell & Ness
Wory pod oczami - zajęty zwrotami które zaraz napisze mi stres
Wolę ci nie mówić co mi siedzi na bani
Wystarczy że poczujesz vibe i mrok

Spada łza, ciągle coś zapiera dech
Pełna zła, chciałem kiedyś znaleźć lek
Spada jak - chciałem kiedyś, teraz nie
A w niej ja, jeśli znasz wyjście zabierz mnie
Spada łza, ciągle coś zapiera dech
Pełna zła, chciałem kiedyś znaleźć lek
Spada jak - chciałem kiedyś, teraz nie
A w niej ja, jeśli znasz wyjście zabierz mnie

Ciągle bije z demonami się których tu nie ma
Ja nigdy nikomu nie mówiłem o problemach
Dlaczego otwierać mi się chce dopiero teraz (ah, ah)
Teraz kiedy bije sam ze sobą
Żeby zabić te pokuse, żeby zabić te demony
Żeby w końcu zabić degenerata
Na sobie nosze pojebane rany których nie zabiorą lata
Mimo tego latam
Bo jedyne co zostało to ta dusza za dzieciaka
Którą położyłem w trackach
I mam typie wyjebane jaką macie za to cene
Wyłożymy banie jak tu będzie trzeba

Resztę jebać
Resztę jebać

Resztę jebać
Resztę jebać...

Spada łza, ciągle coś zapiera dech
Pełna zła, chciałem kiedyś znaleźć lek
Spada jak - chciałem kiedyś, teraz nie
A w niej ja, jeśli znasz wyjście zabierz mnie
Spada łza, ciągle coś zapiera dech
Pełna zła, chciałem kiedyś znaleźć lek
Spada jak - chciałem kiedyś, teraz nie
A w niej ja, jeśli znasz wyjście zabierz mnie

Spada łza, spada łza, spada łza
Spada łza, jeśli znasz wyjście zabierz mnie

Dawniej, ja w życiu
Tyle chujowych rzeczy zrobiłem, ja nie wiem
To jest pojebane po prostu
Jestem rozdarty między szczęściem a totalnym dnem
To jest pojebane